

Sygn. akt I C 1770/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 lipca 2015 r.

Sąd Rejonowy w Gliwicach Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSR Kamilla Gos-Górska

Protokolant: Sabina Drewniak - Szczepek

po rozpoznaniu w dniu 3 lipca 2015 roku w Gliwicach

na rozprawie sprawy z powództwa **G. O.**

przeciwko **Towarzystwu (...) w W.**

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) w W. na rzecz powoda G. O. kwotę 4.100,72 zł (cztery tysiące sto złotych i 72/100) z ustawowymi odsetkami od dnia 4 kwietnia 2014 roku do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
3. koszty postępowania stosunkowo rozdziela, obciążając nimi pozwaną w 57 % a powoda w 43 % i z tego tytułu zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 488,44 zł (czteryście osiemdziesiąt osiem złotych i 44/100) tytułem zwrotu kosztów procesu.

SSR Kamilla Gos-Górska

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 26 sierpnia 2014 roku G. O., reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, wniósł o zasądzenie od Towarzystwa (...) w W. kwoty 7.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 4 kwietnia 2014 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za skutki zdarzenia z dnia 31 maja 2013 roku oraz kwoty 143,89 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 4 kwietnia 2014 roku do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za poniesione przez powoda koszty leczenia, a także o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje żądanie powód podniósł, że w dniu 31 maja 2013 roku podczas prac rolnych przy użyciu ciągnika rolniczego z naczepą doszło do wypadku, w wyniku którego powód doznał wykręcenia prawego stawu kolanowego oraz prawego stawu skokowego. Pierwszej pomocy udzielono powodowi w (...) Szpitalu Wojewódzkim w C., a dalsze leczenie powód kontynuował w warunkach ambulatoryjnych. Ponadto, powód przeszedł rehabilitację. Doznane urazy pozostawiły po sobie tkliwość okołotorebkową, deficyt skrajnego zgięcia stawu kolanowego z cechami pourazowej chondropatii rzepki, deformację oraz poszerzenie obrysu kostki bocznej. Powrót powoda do zdrowia i leczenie doznanych

w wypadku obrażeń wymagało zakupu niezbędnych leków i środków ortopedycznych. Z tytułu ich zakupu powód poniósł wydatki w łącznej kwocie 143,89 zł. Powód wskazał, że wzywał pozwaną do zapłaty na jego rzecz zadośćuczynienia w kwocie 15.000 zł oraz odszkodowania w kwocie 1.319,89 zł, z czego pozwana wypłaciła zadośćuczynienie w kwocie 3.000 zł, całkowicie odmawiając pokrycia kosztów leczenia powoda.

W odpowiedzi na pozew z dnia 16 października 2014 roku (k. 24 – 27) pozwany Towarzystwo (...) w W., reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany, nie kwestionując zasady swojej odpowiedzialności za skutki zdarzenia z dnia 31 maja 2013 roku, zakwestionował wysokość roszczenia powoda. Wskazał, że w dniu zdarzenia właściciel pojazdu objętego ochroną ubezpieczeniową u pozwanej, W. P., wykonywał sianokosy na swoim polu przy użyciu ciągnika rolniczego z przyczepą do przewozu siana.

O pomoc właściciel pojazdu poprosił swojego krewnego – powoda. Powód znajdował się na przyczepie ciągnika załadowanej sianem, a W. P. był przekonany, że powód opuścił już przyczepę. Będąc nieświadomym obecności powoda na przyczepie, W. P. ruszył ciągnikiem, nie ostrzegając o tym powoda, a powód spadł z przyczepy. Wobec naruszenia przez powoda art. 63 ust. 3 ustawy Prawo o ruchu drogowym oraz niepowiadomienia kierowcy o swojej obecności na przyczepie ciągnika, pozwany podniósł zarzut przyczynienia się powoda do zdarzenia w co najmniej 70 %. Pozwany wskazał, że W. P. nie zamierzał przewozić powoda w załadowanej sianem przyczepie ciągnika rolniczego, jednakże ruszył, nie mając pojęcia, iż pozwany nadal znajduje się na niej. W zakresie żądania zwrotu kosztów leczenia pozwany podniósł, że powód nie wyjaśnił z jakiego powodu nie skorzystał z leczenia oraz rehabilitacji w ramach Narodowego Funduszu Zdrowia.

Na rozprawie w dniu 3 lipca 2015 roku (k. 76 – 77) pełnomocnik powoda zaprzeczył, aby powód przyczynił się do zaistnienia zdarzenia z dnia 31 maja 2013 roku. Podniósł, że nie obowiązuje żaden zakaz przebywania na przyczepie, a winę za spowodowanie zdarzenia ponosi w całości kierowca, gdyż nie zasygnalizował, że rusza pojazdem. Gdyby powód wiedział, że pojazd ma ruszyć, to zeskoczyłby z przyczepy. Ponadto pełnomocnik podniósł, że odpowiedzialność pozwanego opiera się na zasadzie ryzyka.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 31 maja 2013 roku W. P. wykonywał prace rolne polegające na zbiorze sprasowanych kostek siana i umieszczaniu ich na przyczepie traktora. O pomoc w pracach W. P. poprosił swojego krewnego G. O..

W czasie zbiorów G. O. stał na przyczepie i umieszczał na niej kostki siana podawane mu przez W. P.. Kiedy przyczepa była już cała załadowana, W. P. powiedział G. O., aby ten zszedł z przyczepy i że „jadą do domu”.

/dowody: oświadczenie (k. 28), zeznania świadka W. P. (k. 43 – 44), zeznania powoda (k. 76 – 76v)/

W czasie kiedy W. P. przechodził od przyczepy do kabiny ciągnika, G. O. krzyknął do niego, że poprawi kostki ułożone na przyczepie, aby nie spadły. Kiedy G. O. zabrał się za poprawianie ułożenia kostek, W. P. ruszył ciągnikiem. G. O. stracił równowagę i spadł z przyczepy. G. O. miał wrócić z pola pieszo.

/dowód: zeznania powoda (k. 76 – 76v), oświadczenie (k. 28)/

Miejsce kierowcy w ciągniku znajdowało się w kabinie obudowanej szybami. W czasie wykonywanych prac rolnych silnik ciągnika był cały czas uruchomiony i głośno pracował. Nie było możliwe, aby kierowca ciągnika usłyszał wołanie osoby przebywającej na przyczepie.

/dowody: zeznania świadka W. P. (k. 43 – 44), zeznania powoda (k. 76 – 76v)/

W dniu zdarzenia pojazd rolniczy W. P. na podstawie zawartej umowy był objęty ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych udzielanym przez Towarzystwo (...) w W..

/okoliczność bezsporna/

Bezpośrednio po zdarzeniu G. O. został przewieziony do Poradni(...) (...) Szpitala Wojewódzkiego w C., gdzie przyjęto go z rozpoznaniem urazu skrętnego stawu skokowego prawego i klinicznym obrzękiem okolicy kostki bocznej. Staw

skokowy został zaopatrzony. W tym samym dniu G. O. został zwolniony z placówki z zaleceniem przyjmowania leków przeciwzakrzepowych i kontynuowaniem leczenia w warunkach ambulatoryjnych.

/dowody: historia zdrowia i choroby (k. 7 – 8), skierowanie do (...) (k. 9), zeznania powoda (k. 76 – 76v)/

Dalsze leczenie G. O. kontynuował w (...) w G.. Łącznie G. O. odbył 8 wizyt.

/dowód: dokumentacja medyczna (k. 10 – 11), zeznania powoda (k. 76 – 76v)/

Urazy jakich doznał G. O. w następstwie zdarzenia z dnia 31 maja 2013 roku spowodowały kilkumiesięczną niezdolność do pracy. W pierwszym okresie po zdarzeniu, kiedy noga G. O. była unieruchomiona w zaopatrzeniu gipsowym na okres 6 tygodni, G. O. przy wychodzeniu z domu korzystał z kul. Po zdjęciu zaopatrzenia, G. O. korzystał z zabiegów rehabilitacyjnych – bioprądów, pola magnetycznego, wirówki wodnej i ćwiczeń. Po zdjęciu zaopatrzenia gipsowego G. O. nadal odczuwał ból w nodze, który występuje okresowo do tej pory. Ból ten nasila się np. przy bieganiu. G. O. jest funkcjonariuszem Policji, a praca wymaga od niego bardzo dobrej sprawności fizycznej.

/dowód: zeznania powoda (k. 76 – 76v)/

G. O. doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 5 % z tytułu ograniczenia ruchomości i zniekształcenia stawu skokowego. Objawy chondromalacji rzepki prawego stawu kolanowego nie powodują powstania trwałego uszczerbku na zdrowiu, nie pozostają także w związku ze zdarzeniem (w dokumentacji medycznej Szpitala w C. brak wzmianki o uszkodzeniu stawu kolanowego, rodzaj opatrunku, którym zaopatrzono G. O. nie wskazywał na uszkodzenie stawu kolanowego). W pierwszym okresie po zdarzeniu G. O. odczuwał ból w stopniu umiarkowanym, przyjmował leki przeciwbólowe i przeciwzakrzepowe. Trudności w codziennym funkcjonowaniu uszkodzonego w pierwszym okresie po zdarzeniu mogła powodować szyna gipsowa podudziowa unieruchamiająca staw skokowy. Rokowania co do stanu zdrowia G. O. są dobre, nie wymaga on dalszego leczenia. G. O. może odczuwać skutki doznanych urazów podczas uprawiania sportów (np. gry w piłkę, biegów), jednakże aktualnie nie ma różnicy w komforcie życia w stosunku do okresu przed zdarzeniem.

/dowód: opinia biegłego sądowego (k. 54 – 55)/

W związku ze zdarzeniem z dnia 31 maja 2013 roku G. O. poniósł koszty zakupu leków i akcesoriów medycznych w łącznej kwocie 143,89 zł. Składały się na nie koszty w kwocie 74,49 zł za zakup opaski elastycznej i leku F., w kwocie 38,40 zł za zakup opaski gipsowej i podkładek gipsowych oraz w kwocie 31 zł za zakup opaski gipsowej.

/dowody: faktura VAT z dnia 13 czerwca 2013 roku (k. 12), faktura VAT z dnia 7 czerwca 2013 roku (k. 13), faktura VAT z dnia 26 czerwca 2013 roku (k. 14)/

Stosowanie wymienionych leków oraz środków medycznych było zasadne z medycznego punktu widzenia. Środki te były „normalnym elementem” leczenia.

/dowód: opinia biegłego sądowego (k. 54 – 55)/

Pismem z dnia 25 lutego 2014 roku G. O. zgłosił szkodę Towarzystwu (...) w W., domagając się wypłaty zadośćuczynienia w kwocie 15.000 zł oraz zwrotu kosztów leczenia w kwocie 1.319,89 zł.

/dowód: wezwanie do zapłaty (k. 15)/

Towarzystwo (...) w W. wszczęło postępowanie likwidacyjne, które zakończyło się przyznaniem na rzecz G. O. zadośćuczynienia

w kwocie 3.000 zł.

/dowód: pismo pozwanej (k. 16)/

Powyższy stan faktyczny był w części między stronami bezsporny, natomiast w pozostałym zakresie Sąd dokonał jego ustaleń na podstawie powołanych wyżej dowodów z dokumentów, zeznań świadka W. P. i powoda G. O. oraz opinii biegłego sądowego. Zarówno treść i autentyczność dokumentów zgromadzonych w materiale dowodowym nie była kwestionowana przez żadną ze stron. Sąd uznał także za wiarygodne przedstawione rachunki dokumentujące zakup leków i akcesoriów medycznych przez powoda.

Sąd w całości przydał moc dowodu zeznaniom świadka W. P., oceniając je jako logiczne, spójne i wiarygodne. Świadek opisał okoliczności zdarzenia z dnia 31 maja 2013 roku w sposób zbieżny z treścią oświadczenia złożonego na etapie postępowania likwidacyjnego, ale zasadniczo też zeznaniami powoda.

Zeznania powoda Sąd ocenił z ostrożnością, mając na uwadze jego oczywiste zainteresowanie wynikiem postępowania. Zasadniczo zeznania te Sąd ocenił jako wiarygodne i spójne z pozostałym materiałem dowodowym zebrany w sprawie. Powód wyczerpująco opisał okoliczności zdarzenia oraz przebieg procesu jego leczenia, który pozostawał zbieżny z informacjami wynikającymi z dokumentów zgromadzonych w materiale dowodowym.

Sąd w całości przydał moc dowodu sporządzonej w toku postępowania opinii biegłego sądowego. Opinia ta odpowiadała na pytania Sądu a jej treść i wnioski nie były kwestionowane przez żadną ze stron reprezentowanych przez profesjonalnych pełnomocników. Została sporządzona przez podmiot posiadający specjalistyczną wiedzę, niezainteresowany wynikiem postępowania.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo podlegało uwzględnieniu w części.

W niniejszej sprawie powód dochodził zapłaty kwoty 7.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 143,89 zł tytułem odszkodowania, wywodząc swoje roszczenie z odpowiedzialności cywilnej sprawcy zdarzenia – posiadacza pojazdu mechanicznego.

W pierwszej kolejności wyjaśnienia wymaga, że podstawą faktyczną odpowiedzialności pozwanej było zaistnienie zdarzenia z dnia 31 maja 2013 r., które wystąpiło w związku z użyciem pojazdu przez jego posiadacza, a to przez W. P.. Pojazd ten objęty był ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych udzielanym przez Towarzystwo (...) w W. na podstawie zawartej umowy.

Art. 822 § 1 k.c. stanowi, że przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia.

Według

§ 2 tego przepisu, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o których mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie wypadku, który miał miejsce w okresie ubezpieczenia. W oparciu zaś o § 4 przepisu, uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. Zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela określony jest przez zakres odpowiedzialności ubezpieczonego, w granicach sumy gwarancyjnej (tak m.in.: art. 36 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, Dz. U. z 2003 r., Nr 124 poz. 1152 ze zm.). Natomiast odpowiedzialność posiadacza pojazdu w niniejszej sprawie oparta jest o art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 k.c. zatem na zasadzie ryzyka. Art. 436 § 1 k.c. to przepis ogólny statuujący odpowiedzialność posiadacza pojazdu mechanicznego za szkody wyrządzone w związku z posiadaniem (i używaniem) pojazdu. Niniejsze zdarzenie

nie odpowiada natomiast sytuacjom przewidzianym w art. 436 § 2 k.c. albowiem nie doszło do zderzenia pojazdów, jak też powoda nie można uznać za osobę „przewożoną z grzeczności” albowiem powód i W. P. nie planowali takiej czynności. Jak wynika z zeznań powoda jego obecność na przyczepie w chwili ruszenia pojazdem miała charakter niezamierzony przez strony a powód wrócić miał z pola pieszo.

Poza sporem w sprawie było to, że powód doznał krzywdy w wyniku zaistnienia zdarzenia (sporna była wysokość należnego zadośćuczynienia), jak również to, że pozwana ponosi odpowiedzialność za skutki zdarzenia jako podmiot, z którym sprawca zdarzenia zawarł umowę ubezpieczenia pojazdu mechanicznego.

Zgodnie z brzmieniem art. 445 § 1 k.c., w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia należy mieć na uwadze, że jego celem jest złagodzenie doznanej przez powoda krzywdy, oraz iż ma charakter kompensacyjny, przez co jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Z drugiej strony należy mieć na uwadze, iż wysokość zadośćuczynienia nie może być nadmierna w stosunku do doznanej przez powoda krzywdy oraz aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach. Nadto zasądzenie zadośćuczynienia, a zwłaszcza jego wysokość uzależnione są od rozmiaru doznanych przez poszkodowanego cierpień, ich intensywności oraz nieodwracalnego charakteru doznanych urazów. Przede wszystkim pod uwagę muszą być wzięte wysokość doznanego trwałego uszczerbku, długotrwałość rozstroju zdrowia, dolegliwości z tym związane, zarówno w sferze psychicznej, jak i uciążliwość w codziennym życiu, utracone perspektywy i szanse życiowe.

Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, że powód na skutek wypadku doznał cierpień. Wskazują na to same obrażenia doznane przez powoda, jak również konieczność zastosowania opatrunku gipsowego, kontynuowania leczenia w poradni ortopedycznej, okres leczenia oraz odczuwane dolegliwości. Choć rokowania co do stanu zdrowia powoda są dobre i nie ma konieczności kontynuowania leczenia, to z opinii biegłego wynika, że powód na skutek zdarzenia z dnia 31 maja 2013 r. doznał 5 % trwałego uszczerbku na zdrowiu w związku z ograniczeniem ruchomości i zniekształcenia w stawach skokowych.

W świetle tych wszystkich okoliczności Sąd uznał, że odpowiednim zaspokojeniem roszczeń z tytułu zadośćuczynienia za doznane przez powoda krzywdy byłaby kwota 10.000 zł.

W niniejszej sprawie powód dochodził również odszkodowania w kwocie 143,89 zł tytułem zwrotu poniesionych przez niego kosztów zakupu leków i akcesoriów medycznych.

Zgodnie z treścią przepisu art. 363 § 1 k.c. naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. Wobec żądania pokrycia wydatków powoda związanych z koniecznością zakupu leków i środków medycznych na skutek zdarzenia z 31 maja 2013 r., obowiązkiem pozwanej było wyrównanie uszczerbku majątkowego, którego doznał powód na skutek poniesienia kosztów leczenia. Zgodnie z powołanym przepisem zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W powyższych granicach,

w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono.

Z zebranego materiału dowodowego w postaci faktur, dokumentacji medycznej oraz zeznań powoda wynika, że G. O. po udzieleniu mu pierwszej pomocy lekarskiej kontynuował leczenie i z tego tytułu przyjmował określone leki oraz zakupił akcesoria medyczne niezbędne dla powrotu do zdrowia. Łącznie wydatki z tego tytułu wyniosły 143,89 zł. Związek tych leków i środków z następstwami zdarzenia na zdrowiu powoda podlegał opinii biegłego, który

jednoznacznie stwierdził, iż środki te oraz leki były „normalnym elementem leczenia”. Z tych względów Sąd uznał, że co do zasady pozwana winna zwrócić powodowi koszty związane z zakupem tych środków (143,89 zł).

Uwzględniając powyższe, Sąd uznał, iż żądanie powoda zasadniczo zasługiwałoby na uwzględnienie w zakresie kwoty 7.000 zł zadośćuczynienia (wobec dokonanej już na jego rzecz wypłaty kwoty 10.000 zł) i 143,89 zł odszkodowania (łącznie 7.143,89 zł).

W tym miejscu należy podkreślić, że poszkodowany często uczestniczy w wyrządzeniu szkody i swoim zachowaniem może przyczynić się do powstania lub zwiększenia szkody. Z kolei zgodnie z art. 362k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Żądanie przyjęcia 70 % przyczynienia powoda do zaistnienia zdarzenia zgłosiła pozwana. Sąd uznał, iż w sprawie zachodziły przesłanki do oceny stopnia przyczynienia poszkodowanego do zaistnienia zdarzenia.

W orzecznictwie przyjęto, że przyczynieniem się poszkodowanego do powstania szkody jest każde zachowanie pozostające w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, za które odpowiedzialność ponosi inna osoba. Zachowanie poszkodowanego musi stanowić adekwatną współprzyczynę powstania szkody lub jej zwiększenia, czyli włączać się jako dodatkowa przyczyna szkody. Ponadto stawiany jest wymóg, aby w przypadku, gdy zobowiązany do naprawienia szkody odpowiada na zasadzie winy - zachowanie poszkodowanego było zawinione, zaś w sytuacji, gdy odpowiedzialny za naprawienie szkody **odpowiada na zasadzie ryzyka** czy słuszności - to zachowanie poszkodowanego było **obiektywnie nieprawidłowe** (wina lub obiektywna nieprawidłowość zachowania poszkodowanego stanowi konstrukcyjny element przyczynienia się, vide: Komentarz do kodeksu cywilnego pod red. A. Rzetecka-Gil, komentarz do art. 362 k.c.).

Odnosząc powyższe rozważania do przedmiotowej sprawy, w ocenie Sądu, powód przyczynił się do zaistnienia szkody. Pozwana podnosiła, że powód swoim zachowaniem naruszył art. 63 ust. 3 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku prawo o ruchu drogowym (Dz. U. 2005, Nr 108, poz. 908 ze zm.). Stanowiska tego Sąd nie podzielił albowiem powołany przepis dotyczy zasad przewozu osób w przyczepie. W niniejszej sprawie nie zaistniała sytuacja, aby doszło do takiego przewozu, gdyż powód, jak i W. P., w ogóle nie mieli takiego celu. Obecność poszkodowanego na przyczepie w chwili, gdy W. P. ruszył, miała charakter niezamierzony przez żadnego z nich. Zaistnienie przedmiotowej sytuacji wynikało jednak również z przyczyn, których część obciąża powoda jako zachowanie obiektywnie nieprawidłowe. Należy zauważyć, że poszkodowany (powód) został poinformowany o zamiarze ruszenia przez W. P., który przekazał mu komunikat, aby opuścił przyczepę a następnie udał się w kierunku kabiny kierowcy. Sam powód zeznał, że ciągnik nawet w chwili postoju miał włączony silnik, który głośno działał a sama kabina miała formę zabudowaną. Pomimo tego powód zdecydował się na pozostanie na przyczepie i kontynuowanie pracy, choć powinien zakładać, że jego komunikat o tym nie dotrze w tych okolicznościach do W. P.. Zachowanie takie powoda, jako osoby dorosłej, wykształconej, wykonującej odpowiedzialną pracę, Sąd ocenia jako nierozważne, lekkomyślne i nieprawidłowe w stosunku do podstawowych zasad bezpieczeństwa. Nie pomija przy tym Sąd okoliczności, że W. P. wprawiając pojazd w ruch nie upewnił się czy powód opuścił przyczepę. Mając na uwadze to wszystko Sąd uznał, że poszkodowany swoim obiektywnie niewłaściwym zachowaniem przyczynił się do powstania szkody w 30 %. Stopień ten Sąd ocenił uwzględniając taką okoliczność, że do zdarzenia doszło przy użyciu mechanicznego środka komunikacji, z istoty przedmiotu mogącego powodować duże szkody i którego użycie wymaga od jego posiadacza (tu: W. P.) zachowania szczególnych zasad ostrożności.

Mając na uwadze powyższe, ocenione przez Sąd jako należne zadośćuczynienie oraz odszkodowanie (10.143,89 zł) winno ulec obniżeniu o 30%, zatem do kwoty 7.100,72 zł. Uwzględniając fakt wypłaty na rzecz powoda kwoty 3.000 zł w toku postępowania likwidacyjnego, Sąd uznał za zasadne żądanie powoda w kwocie 4.100,72 zł.

Z tych powodów Sąd orzekł jak w punkcie 1 wyroku, zasądzając na rzecz powoda łącznie kwotę 4.100,72 zł, oddalając powództwo w pozostałym zakresie w pkt 2 sentencji wyroku.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy

o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152). W myśl przepisu art. 14 ust. 1 powołanej ustawy, zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Z akt sprawy (oświadczenie W. P., wezwanie do zapłaty z 25.02.2014 r.) wynika, że postępowanie likwidacyjne było w toku już w lutym 2014 r. Z kolei pozwana jako profesjonalista winna prawidłowo ustalić wartość świadczenia należnego powodowi. Żądanie powoda zasądzenia świadczenia nie wyprzedzało zatem ustawowego terminu wypłaty świadczenia, wobec czego Sąd uznał za należne odsetki od zasądzonej kwoty od dnia 4 kwietnia 2014 roku.

Punkt 3 sentencji wyroku znajduje swoją podstawę w art. 100 zd. 1 k.p.c. zgodnie z którym „w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone”. Powód domagał się zasądzenia na swoją rzecz kwoty 7.143,89 zł. Żądanie uwzględnione zostało co do kwoty 4.100,72 zł a zatem w 57%. W takiej też proporcji stronom przysługuje uprawnienie do żądania zwrotu kosztów postępowania. Na koszty poniesione przez powoda złożyły się: 358 zł opłata od pozwu, 1.200 zł wynagrodzenie pełnomocnika, 17 zł opłata od pełnomocnictwa i 200 zł zaliczki na opinię biegłego (z wpłaconej zaliczki 400 zł kwota 200 zł zostanie zwrócona jako nadpłacona), łącznie koszty poniesione przez powoda to kwota 1.775 zł. Koszty postępowania poniesione przez pozwaną to kwota 1.217 zł. Mając na uwadze łączny koszt postępowania 2.992 zł i uwzględniając wskazaną proporcję, Sąd w pkt 3 sentencji wyroku zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 488,44 zł.

SSR Kamilla Gos-Górska